



Związek Zawodowy
Prokuratorów
i Pracowników
Prokuratury RP



Katowice, dnia 11 września 2018 r.

Szanowny Pan

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

W związku z tragiczną sytuacją pracowników sądów i prokuratury, organizacje związkowe informują o złożonych w Ministerstwie Sprawiedliwości postulatach (załącznik) i nie wyobrażają sobie, aby Rada Ministrów nie pochyliła się nad potrzebami pracowników sądów i prokuratury i nie uwzględniła zwiększenia w planie budżetu wzrostu wydatków na wynagrodzenia na poziomie co najmniej 10 %.

Jednocześnie nawiązując do rozmowy Przewodniczej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ "Solidarność" Pracowników Sądownictwa z Szanownym Panem Premierem, która odbyła się w dniu 3 września br., jak i w kontekście zgłoszonych przez organizacje związkowe postulatów konieczne wydaje się wyjaśnienie kwestii wydatkowania środków z budżetu na sądownictwo polskie w porównaniu do budżetów innych krajów europejskich, ponieważ utrwalone powszechnie informacje na ten temat, zawierają daleko idące uproszczenia.

W Polsce faktycznie wydaje się na sądownictwo największy odsetek środków budżetu państwa (1,77%). Wysoki jest także odsetek PKB na mieszkańca (0,35% - 3 miejsce). Jednakże patrząc na budżet sądownictwa przez pryzmat wydatków na mieszkańca, okazuje się, że wydając zaledwie 35,8 euro, znajdujemy się na 11 miejscu spośród 23 przeanalizowanych państw. Najwięcej wydają Niemcy (103,5 euro), Słowenia (80,2 euro) i Szwecja (66,7 euro).

Budżet sądownictwa składa się nie tylko z wydatków na wynagrodzenia – chociaż ta część stanowi największą w całym budżecie. Koszty ponosi się na komputeryzację, wydatki bieżące, budynki, szkolenia i inne. Państwa UE wydają na wynagrodzenia 40-90% środków na sądownictwo. Polska lokuje się tutaj na 19 miejscu wśród 28 państw. U nas wydatki te sięgają 65% budżetu sądów. W Chorwacji 95%, w Grecji, Litwie i Portugalii blisko 90%. Dużo wydaje się w naszym kraju na systemy informatyczne (4,1% budżetu sądownictwa – - 8 miejsce), wydatki bieżące (10,9% - 5 miejsce).

I tak, Polska ma jedną z najliczniejszych grup pracowników administracyjnych – blisko 41 tys. (włącznie z referendarzami), co lokuje nas na drugim miejscu zaraz za Niemcami (blisko 54 tys.). Jednak te liczby należy odnieść do liczby pracowników administracyjnych przypadających na jednego sędziego – w takim ujęciu jesteśmy już na 8 miejscu (4,0), a biorąc pod uwagę pracowników bezpośrednio obsługujących sędziów - na 9 miejscu (2,5). Porównując obciążenie pracą w sądach, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że Polska przoduje w ilości spraw cywilnych i gospodarczych nieprocesowych – ponad 10,1 tys. spraw na 100 tys. mieszkańców oraz jest na 3 miejscu w ilości spraw karnych (1,25 tys. na 100 tys. mieszkańców).

Stwierdzenie, że w Polsce wydaje się na sądownictwo najwięcej w Europie zawiera skrajne uproszczenie, które nie bierze pod uwagę różnic w systemach prawnych, procedurze sądowej, nieustannego wzrostu wpływu spraw oraz galopującej legislacji, która powoduje ciągły wzrost ilości obowiązków pracowników sądów i prokuratury. Jest to bardzo krzywdzące dla osób tam zatrudnionych i stanowi realne zagrożenie dla stabilności funkcjonowania tych instytucji w najbliższych latach. Bez wprowadzenia wielu istotnych zmian, w tym zadbanie o właściwe, godziwe wynagrodzenia pracowników, działanie wymiaru sprawiedliwości może zostać sparaliżowane.

Z wyrazami szacunku,

Barbara Chrobak

*Wiceprzewodnicząca
Prezydium Rady Głównej
ZZPiPP RP*

Edyta Odyjas

*Przewodnicząca Komisji
MOZ NSZZ „Solidarność”
Pracowników Sądownictwa*